

Naruszenie procedur przy wprowadzaniu zmian do Konstytucji (nowelizacje głosowano w pakiecie, w zamian za umożliwienie przeprowadzenia trzeciej tury wyborów prezydenckich) było faktem i część werdyktu stwierdzająca nielegalność zmian nie budzi większych kontrowersji. Spory prawników i polityków dotyczą automatycznego przywrócenia przez Sąd Konstytucyjny Konstytucji z 1996 roku. To precedensowe orzeczenie, gdy porządek konstytucyjny ustanawia nie parlament, ale SK. Wątpliwości może budzić również legitymacja wszystkich wybieralnych organów władzy, które w trakcie obowiązywania Konstytucji z 2004 roku zostały wybrane z innymi pełnomocnictwami, niż daje im „nowa stara” Konstytucja. Wydawałoby się zasadne, by przy zmianie ustawy zasadniczej wprowadzić okresy przejściowe lub zdecydować się na nowe wybory. Rządząca Partia Regionów nie ma jednak wątpliwości i pospiesznie dostosowuje ustawy o organach władzy do starej Konstytucji. Restauracja systemu Kuczmy oznacza powrót do pełnej koncentracji władzy w rękach prezydenta, minimalizuje rolę rządu, od teraz całkowicie podporządkowanego prezydentowi, ogranicza rolę parlamentu, który traci uprawnienia do kontrolowania rządu, odwoływania premiera i jego ministrów, udziału w powoływaniu kierownictwa innych organów władzy centralnej. Równocześnie wzrasta rola Administracji Prezydenta (organu niekonstytucyjnego), która za czasów Kuczmy była organem nadrzędnym wobec rządu. Zmiana systemu politycznego będzie miała też negatywny wpływ na rozwój partii politycznych – zwycięstwo w wyborach nie będzie przekładało się na udział w rządzeniu.

Koncentracja władzy w rękach prezydenta oznacza równocześnie pełnię odpowiedzialności, co przy konieczności podejmowania niepopularnych decyzji będzie skutkowało spadkiem poparcia dla Janukowycza. Przeniesienie

---

## Ukraina

Anna Górska

---

### 🏰 Wielki rewanż Janukowycza

1 października ogłoszono orzeczenie Sądu Konstytucyjnego, zgodnie z którym za niezgodną z Konstytucją uznano jej nowelizację z 8 grudnia 2004 roku. Równocześnie SK przywrócił Konstytucję z 1996 roku. Ukraina powróciła do systemu prezydencko-parlamentarnego, z silną koncentracją władzy w rękach prezydenta.

centrum władzy do Administracji Prezydenta grozi też zachwianiem równowagi wewnątrz Partii Regionów – zdecydowaną przewagę zyskuje grupa Serhija Lowoczki (szefa Administracji Prezydenta), Dmytra Firtasza (współwłaściciela RosUkrEnergo) i Wałerija Choroszkowskiego (szefa SBU).

### 🏰 Trudne negocjacje

Na początku października odbyła się trzynasta runda negocjacji rozszerzonej umowy o strefie wolnego handlu, która ma być częścią nowej Umowy Stowarzyszeniowej Ukraina-UE. Choć przełamano trwający od kilku miesięcy impas, nie przybliżyło to rozwiązania najbardziej spornych kwestii. Unia Europejska sygnalizuje, że rozmowy zajmą jeszcze około roku; zdaniem premiera Mykoły Azarowa, jest za wcześnie na określenie terminu.

Po przejściu władzy przez Partię Regionów, wbrew deklaracjom prezydenta Ukrainy, negocjacje nowej umowy z Unią Europejską zostały wyhamowane przez stronę ukraińską. Ukraina chciałaby rozszerzyć dostęp do rynków unijnych dla swoich towarów rolno-spożywczych, wydłużyć okresy przejściowe, chroniąc segmenty swojego rynku, chce również adoptować tylko część unijnych norm prawnych. Prezydent Wiktor Janukowycz argumentuje, że działania dostosowawcze są kosztowne, a Unia Europejska nie chce rozmawiać nawet o perspektywie członkostwa Ukrainy.

Przed zbliżającym się szczytem Ukraina-UE podczas ostatniej rundy negocjacyjnej udało się mimo wszystko uzyskać istotny postęp, chociaż nie dotyczył on najbardziej spornych tematów. Trudno prognozować, czy Ukraina będzie podtrzymywała twarde stanowisko negocjacyjne, co wydłuży termin uzgodnienia umowy, czy też zdecyduje się na ustępstwa, dążąc do politycznego sukcesu, jakim byłoby podpisanie Umowy Stowarzyszeniowej.

### 🏰 Ukraina w Europejskiej Wspólnocie Energetycznej

24 września Ukraina podpisała protokół o przystąpieniu do Europejskiej Wspólnoty Energetycznej, skupiającej państwa Unii Europejskiej i państwa bałkańskie. Po ratyfikacji protokołu przez Radę Najwyższą, z dniem 1 stycznia 2011 roku Ukraina zmieni status w EWE z obserwatora na członka tej organizacji.

Członkostwo w EWE zobowiązuje Ukrainę do stosowania rozwiązań prawnych i instytucjonalnych obowiązujących w Unii Europejskiej, ale jednocześnie zwiększa możliwości współpracy energetycznej. Wyrażone przez ministra energetyki Jurija Bojkę nadzieje na szybki wzrost inwestycji w energetyce czy zwiększenie eksportu energii elektrycznej nie zależą od samego członkostwa; ich realizacja wymaga poprawy ogólnego klimatu inwestycyjnego lub – w przypadku eksportu energii – technicznych dostosowań systemów przesyłowych. Równocześnie możliwość współpracy z Zachodem wzmacnia pozycję Ukrainy w negocjacjach z Rosją i ogranicza możliwości budowania nieprzejrzystych schematów współpracy. Zarządzanie ukraińskimi rurociągami na zasadach unijnych oznacza, że nie mogą one być kontrolowane przez Gazprom na zasadach wyłączności, a tym samym ich przejście może nie być tak pożądane jak dotychczas.

Znaczenie członkostwa w EWE zależy jednak od konkretnych kroków – nie tylko przyjęcia, ale i wdrożenia unijnych zasad funkcjonowania rynków energetycznych. Jeśli zabraknie konsekwencji, członkostwo pozostanie kolejną papierową deklaracją.

### 🏰 Ukraińcy niezadowoleni z sytuacji ekonomicznej

Ukraińska gospodarka odrabia straty po kryzysie ekonomicznym i do końca 2011 roku może osiągnąć poziom PKB sprzed kryzysu. Wzrost gospodarczy nie przekłada się jednak

na nastroje społeczne. Zdecydowana większość Ukraińców jest niezadowolona ze swojej sytuacji ekonomicznej.

PKB wzrósł w drugim kwartale 2010 roku o 5,9 procent (w pierwszym kwartale – o 3,8 procent). Motorem wzrostu są tradycyjne eksportowe gałęzie przemysłu – metalurgia, chemia, przemysł maszynowy. Tendencje wzrostowe odnotowują też sprzedaż detaliczna, transport i rolnictwo. Nadal w poważnej depresji znajduje się budownictwo, co w dużej mierze jest związane z ograniczaniem kredytowania przez sektor bankowy. Eksperci oceniają, że wzrost w gospodarce jest wyższy niż oczekiwano, niepokoi jednak istotny wzrost inflacji w ostatnich dwóch miesiącach. Wskaźnik inflacji za dziewięć miesięcy 2010 roku osiągnął poziom 7,4 procent (we wrześniu 2,9 procent). Dla porównania – w okresie styczeń-wrzesień 2009 inflacja wynosiła 10,5 procent.

Wśród problemów, które najbardziej niepokoją Ukraińców, na pierwszym miejscu znalazły się kwestie społeczno-ekonomiczne. We wrześniu 83 procent społeczeństwa było niezadowolone z rozwoju sytuacji ekonomicznej w 2010 roku. Negatywne oceny wynikają przede wszystkim ze wzrostu cen. 75 procent martwi się wzrostem inflacji (w 2009 roku – 58 procent), a aż 91 procent negatywnie ocenia wzrost cen gazu. Ukraińcy obawiają się też bezrobocia (56 procent), biedy (51 procent) i korupcji (37 procent). Równocześnie 36 procent uznaje za problem ograniczanie praw i swobód obywatelskich, a 16 procent ich ignorowanie. Tylko 26 procent uważa, że ich prawa są respektowane.

---

Autorzy rubryki są analitykami

Ośrodka Studiów Wschodnich

---